

# GLS - GLOBAL LEADERSHIP SUMMIT

## **dokąd prowadzi ta droga**

W ostatnim czasie coraz większą popularność i rozgłos w kręgach ewangelicznych zdobywa Global Leadership Summit. Jego twórcą jest między innymi Bill Hybels - przywódca megakościoła Willow Creek. Jest to ruch stworzony do szkolenia i kształcenia liderów wspólnot wyznaniowych, motywowania i znajdowania nowych metod pozyskiwania i kierowania ludźmi, który zakłada, że w obliczu ogólnoświatowych przemian należy zreorganizować i przemienić istniejące denominacje religijne na model korporacyjny, aby mogły podlegać jednemu ośrodkowi zarządzania. Celem tych zabiegów jest doprowadzenie do efektywnego zarządzania istniejącymi denominacjami religijnymi i ich członkami. Według ideologii GLS, sukces może zagwarantować tylko dobry plan i dobry przywódca, który będzie prowadził ludzi jak Jezus, bo ludzie kupią wszystko, co jest ładnie zapakowane i dobrze podane.

W większość szkoleń organizowanych przez GLS, wykładowcami są ludzie z kręgów biznesu, marketingu, bankowości i polityki, a czasami nawet Jezuici. Natomiast popierają ten plan tak znani przywódcy religijni jak Billy i Franklin Graham, Bill Hybels, Rick Warren, a w Polsce biskupi i prezbiterzy wszystkich kościołów tradycyjnych oraz denominacji ewangelikalnych, zrzeszonych w Aliansie Ewangelicznym.

Analizując treść projektu, trudno dostrzec tam kwestie, o których mówi Pismo Święte, tj: podejście do wiary, głoszenie ewangelii czy duszpasterstwo. W planie GLS nie ma też mowy o nawoływaniu do czystego i pobożnego życia, o oddzieleniu od tego świata i prowadzeniu Ducha Świętego. Te rzeczy zastąpiono metodami psychologiczno-korporacyjnymi i współpracą ze światem. Kierowanie wierzących bezpośrednio do Tego, który daje prawdziwy pokój - zastąpiono terapią i warsztatami organizowanymi przez wyszkolonych psychologów. Zamiast mówić o zerwaniu z grzechem i zbliżaniu się do Boga, mówi się o rozwoju osobistym i wierze w siebie. Prostotę ewangelii i ewangelizację w mocy Ducha Świętego zastąpiono szkoleniami menadżerskimi, coachingiem i szkoleniami. Osoba Jezusa Chrystusa stoi gdzieś poza tym przedsięwzięciem, w którym dominuje chęć pięcia się w górę i efektywnego zwiększenia liczebności lokalnych społeczności.

Budowanie czegokolwiek dla Jezusa bez Jezusa jest z góry skazane na porażkę duchową. O ile da się stworzyć bardzo liczebne i aktywne społeczności religijne, o tyle nie da się sprawić, aby te osoby żyły jak odrodzeni chrześcijanie, bo to Ojciec pociąga do Syna, a Duch Święty przekonuje o grzechu, sprawiedliwości i sądzie.

Niestety twórcy i aktywiści GLS całkowicie o tym zapomnieli i zaczęli budować kościoły bez Jezusa. Dlatego nigdy nie będzie to Kościół, które buduje Jezus Chrystus, tylko synkretyczna korporacja religijna, stworzona przez wyszkolonych liderów religijnych, na czele której stanie antychryst. Jedność w różnorodności, jedna religia w wielu koncepcjach, jeden bóg w wielu koncepcjach, jeden plan na wiele sposobów - to nie jest Kościół Jezusa Chrystusa, tylko schrystianizowana wersja duchowości New Age.

Początek już jest. Plan PEACE Ricka Warrena jest jednym z pomysłów na stworzenie wspólnego frontu działania dla wszystkich ludzi, bez względu na przekonania religijne. Pomoc dla ubogich i globalne misje charytatywne to działalność, która zjednoczy ludzi i stworzy płaszczyznę dla współpracy w imię jedności, miłości i poszanowania praw człowieka. To wszystko może być na pozór piękne i chwalebne, jednak w rzeczywistości jest to dążenie do stworzenia jednego wspólnego świata i religii bez granic, gdzie będzie miejsce dla wszystkich wierzeń, dewiacji, światopoglądów i orientacji religijnych. To wszystko zostanie osiągnięte bez udziału jedyne prawdziwego Boga, lecz za jego dopustem.

[www.gls.org.pl](http://www.gls.org.pl)

Ostrzegamy przed angażowaniem się w tego typu działania.

*Ja jestem krzewem winnym, wy jesteście latoroślami. Kto trwa we mnie, a Ja w nim, ten wydaje wiele owocu; bo beze mnie nic uczynić nie możecie. Kto nie trwa we mnie, ten zostaje wyrzucony precz jak zeschnięta latorośl; takie zbierają i wrzucają w ogień, gdzie spłoną (J 15:5-6).*

*Niechaj was nikt w żaden sposób nie zwodzi; bo nie nastanie pierwej, zanim nie przyjdzie odstępstwo i nie objawi się człowiek niegodziwości, syn zatracenia, przeciwnik który wynosi się ponad wszystko co się zwie Bogiem lub jest przedmiotem boskiej czci, a nawet zasiądzie w świątyni Bożej, podając się za Boga.*

*(...) A wiecie, co go teraz powstrzymuje, tak iż się objawi dopiero we właściwym czasie. Albowiem tajemna moc nieprawości już działa, tajemna dopóty, dopóki ten który teraz powstrzymuje nie zejdzie z pola. A wtedy objawi się ów niegodziwiec, którego Pan Jezus zabije tchnieniem ust swoich i zniweczy blaskiem przyjscia swego. A ów niegodziwiec przyjdzie za sprawą szatana z wszelką mocą, wśród znaków i rzekomych cudów oraz wszelkich podstępnych oszustw wobec tych którzy mają zginąć, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy która mogła ich zbawić.*

*Dlatego Bóg zsyła na nich ostry obłąd, tak iż wierzą kłamstwu, aby zostali osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, lecz znaleźli upodobanie w nieprawości (2Tes 2:1-12).*

W TYM TEMACIE POLECAMY TEŻ:

**BOŻY SŁUGA CZY WYSZKOLONY PRZYWÓDCA**

**LIDERZY GLOBALIZACJI KOŚCIOŁA - RAPORT ROGERA OAKLANDA**

**PROWADZENI PRZEZ DUCHA CZY ŚWIADOMI CELU**

**PSYCHOLOGICZNE TECHNIKI KONTROLI**

**WYKŁADY DAVE HUNTA pt: POWRÓT DO BIBLIJNEGO CHRZEŚCIJAŃSTWA**